

na km, a we Francji w tym samym roku 3,5/km, a w roku 1974 tylko 0,94 ptaków/km (Yeatman 1974).

Tak duża ilość martwych ptaków w rejonie portu w Ustce świadczy niewątpliwie o złym stanie wód i rzeczywistość ta dla wielu przedstawicieli ornitofauny okazuje się tragiczna.

Adam Misiewicz

## PISMIENICTWO

Górski W., Jakuczun B., Nitecki C., Petryna A. 1977 *Badania nad śmiertelnością ptaków wodnych z powodu zanieczyszczeń ropopochodnych na polskim wybrzeżu Bałtyku w sezonie 1974/1975*. Przgl. zool. XXI, 1: 20—23.

Halba R. 1969 *Na Bałtyku giną ptaki od „zarazy oliwnej”*. Chrońmy Przyr. XXV 1: 54—55.

Manikowski S. 1971 *Badania nad śmiertelnością ptaków zimujących na Bałtyku*. Chrońmy Przyr. XXVII, 4:32—39.

Wołk. K. 1974 *Zaraza oliwna na polskim wybrzeżu Bałtyku*. Ochr. Przyr. 40: 229—246, Kraków.

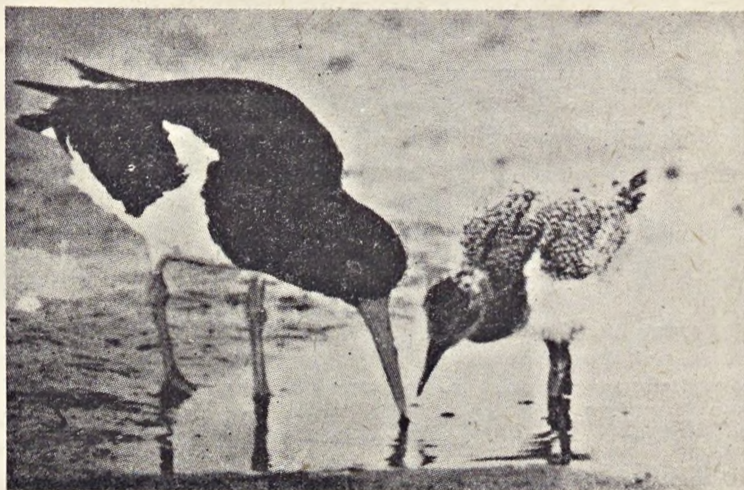
Yeatman L. 1974 *Oiseaux mazoutés*. Courrier de la Nature, 33: 240—241.

### Stanowiska lęgowe ostrygojada *Haematopus ostralegus* w delcie Starej Świny

Ostrygojad *Haematopus ostralegus* jest w Europie jedynym przedstawicielem ostrygojadów *Haematodidae*. Życie tego ptaka związane jest z wybrzeżem morskim. Jego zasadniczym pożywieniem są małże morskie wyrzucane przez fale na brzeg. Muszle otwiera z łatwością specjalnie przystosowanym do tego celu dziobem, działającym na zasadzie dźwigni. Samiec i samica są ubarwione jednakowo kontrastowo. Głowa, skrzydła i wierzch ciała czarne, spód biały, nogi i dziób czerwone.

Ptaka tego można spotkać na naszym wybrzeżu w okresie wędrówek jesiennych i wiosennych. Na wybrzeżu Wolina jesienią jest na ogół bardzo liczny, spotykałem stadka złożone z 30 osobników. Czasem pojedyncze ptaki można spotkać w ciągu zimy. Np. w styczniu 1974 roku przebywa na plaży koło Przytoru jeden ptak.

Na naszym wybrzeżu ostrygojad gnieździł się ostatnio w połowie lat trzydziestych bieżącego stulecia w kilku miejscach na wybrzeżu środkowym (Tomiałojć 1972). Z późniejszych lat brak stwierdzeń



Ryc. 1. Ostrygojad *Haematopus ostralegus* z młodym, na wysepce Bielawka w pobliżu Wolińskiego Parku Narodowego. — An oystercatcher *Haematopus ostralegus*, with a young on the Bielawka islet in the vicinity of the Wolin National Park. Fot. P. Jesse

stanowisk legowych, choć wybrzeże Pomorza było szczegółowo i wielokrotnie badane przez ornitologów niemieckich.

Po raz pierwszy w sezonie legowym widziałem parę ostrygojadów w roku 1974 koło miejscowości Karsibórz. Obserwowałem je przez cały maj na podmokłych łąkach na północ od wioski. Para była bardzo przywiązana do jednego miejsca. Obserwowałem wielokrotnie charakterystyczne godowe zachowanie się tych ptaków pozwala na stwierdzenie, że założony został w tym miejscu pierwszy leg. Niestety gniazda nie znalazłem.

Obserwacje prowadzone w latach 1975—1976 pozwoliły ustalić, że w rejonie, o którym mowa, znajdują się dwie pary ostrygojadów. Jedna para zajmowała łąki koło wioski, a druga występowała na pobliskiej wysepce Bielawce. Na wysepce tej znajduje się duża kolonia mewy śmieszki, w liczbie około 1000 par, oraz rybitwy pospolitej, w liczbie około 100 gniazd. Pojedynczo od roku 1974 począwszy rozwija się również kolonia mewy srebrzystej *Larus argentatus*. W roku 1976 było już około 10 gniazd tego nowego dla Polski gatunku.

Oba stanowiska ostrygojadów znajdują się na podobnych siedliskach, które tworzą podmokłe łąki halofilne, okresowo zalewane wodą morską podczas tzw. cofki. Odległość od wybrzeża morskiego wynosi około 7 km.

Woliński Park Narodowy czyni starania o utworzenie rezerwatu ornitologicznego na wysepce Bielawce, ze względu na liczne lęgowiska wielu gatunków chronionych i rzadkich. Rezerwat ten chroniłby również jedno z pierwszych lęgowisk ostrygojada na Pomorzu.

Bogdan Jakuczun

#### PIŚMIENNICTWO

Tomiałojć L. 1972 *Ptaki Polski — wykaz gatunków i rozmieszczenie*.

#### O aktywną ochronę jeża *Erinaceus europaeus*

Jeż, największy z ssaków owadożernych występujących w Polsce (długość ciała do 30 cm), zwierzę prawnie chronione, jest najczęstszą dziś ofiarą komunikacji drogowej. Ssak ten, niegdyś bardzo pospolity, był i jest doskonałym sprzymierzeńcem rolnika w walce biologicznej ze szkodnikami roślin uprawnych. Żywi się bowiem głównie owadami, zjada także drobne gryzonie, płazy i gady. Niekiedy może spenetrować naziemne gniazda ptaków. Dobrze znosi niewolę, oswaja się tak dalece, że wypuszczany z pomieszczenia zamkniętego wraca do niego po odbyciu żeru. Pomieszczenie musi być zbliżone do warunków naturalnych, by zapewniało mu poczucie bezpieczeństwa. Przez wiele lat w gajówce hodowałem jeża. Wybierał świetnie owady w ogrodzie, a w spiżarni i stodole myszy, zastępując kota. Chętnie pił mleko.

To nader wdzięczne, pożyteczne gospodarczo zwierzę, jest coraz bardziej zagrożone. Moje spostrzeżenia, dokonane w ostatnich 5 latach, pozwalają np. na stwierdzenie, że w porównaniu do lat pięćdziesiątych liczebność jeża silnie i wyraźnie zmalała. Główną zaś przyczyną — jak wykazały moje obserwacje oraz informacje leśników i działaczy Ligi Ochrony Przyrody w województwach kieleckim i tarnobrzeskim — jest giniecie jeży na drogach pod kołami samochodów. W okresie wiosenno-letnim (do października) spotyka się na szlakach wiodących przez lasy mieszane, wsie, jak również na drogach ze starym zadrzewieniem przylegającym do pól, zwłaszcza wczesnym rankiem — zabite lub dusłownie rozjechane jeże. Jeż bowiem wychodzi na żer o zmierzchu i penetruje swój teren łowiecki do świtu, przebiegając nie raz w ciągu nocy drogi w okolicy miejsca bytowania. Mimo, że biega dość szybko, gubi go jego wrodzona cecha obronna, polegająca na zwijaniu się w kłębek. W chwili zbliżania się jakiegoś niebezpieczeństwa wciąga głowę i nogi pod brzuch nie pokryty kolcami, lecz włosami. Wrażenia słuchowe odbiera bardzo dobrze, szum nad-